

# Gra słów

Idąc dzisiaj przez park usłyszałam przypadkiem jak mały szkrab zadał swojej mamie pytanie. Brzmiało ono – „*co to jest ustawa hazardowa?*” Mama była wyraźnie zaskoczona, powiedziała, że jest to jedna z bardzo złych rzeczy. *Ale co to znaczy?* Nie dawał za wygraną maluch.

W świetle ostatnich wydarzeń, nie można się dziwić, że sprawa hazardu interesuje już wszystkich obywateli, bez względu na wiek, płeć i zawód. 7 października chyba w każdym domu słuchano, na bieżąco informacji z konferencji prasowej zwołanej w związku z tym gorącym tematem.

Przesunięcia, przetasowania przegrupowania, napastnicy na skrzydło... zmiana gadżetów, zmiana kostiumów... A jeszcze wczoraj zapowiadano trzęsienie Ziemi...

Słowo hazard pochodzi z języka arabskiego i oznacza dosłownie grę w kości. Hazard odnosi się do każdej gry o pieniądze, w których o wygranej decyduje czynnik losowy. Takie gry jak oczko i poker zostały wymyślone już w starożytnych Chinach, gdzie ponad dwa tysiące p. n. e. przygrywano fortuny i niewolników. Ślady informacji o grach hazardowych wskazują też m.in. na starożytny Egipt i Grecję.

Pierwszą drukowaną talię kart z nowoczesnym wzorem wykonano w 1440 r. w warsztacie Gutenberga. Hazard rozwinął się na dobre w nowożytnych krajach zachodnich w latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku. Do najslawniejszych gier hazardowych należą m.in. ruletka i poker. O ile w ruletce czynnik losowy jest decydujący, to w przypadku pokera toczy się spór, na ile o wygranej decydują umiejętności, na ile czynnik losowy.

W Ameryce najwcześniej wykorzystywano oficjalne dochody z kasyn i loterii do finansowania inwestycji publicznych. Na początku XX wieku, po krótkim okresie delegalizacji, zniesiono zakazy prowadzenia loterii.

Miastem hazardu nazywane jest Las Vegas, w którym dziennie na rozrywkę ludzie wydają miliony dolarów. Historyczną "stolicą hazardu" jest Monte Carlo w Monako.

**W Australii hazard jest legalny ale podlega ścisłym regulacjom. W wielu pubach można grać na jednoręcznych bandytach, nazywanych w Australii – POKIES. Dla POKIES wydzielone są jednak osobne pomieszczenia, do których nie wolno wchodzić nieletnim. W Parlamencie stanowym Południowej Australii prowadzono dyskusje o ograniczeniu, o kilka tysięcy, ilości maszyn do gry, dostępnych m.in. w Adelajdzie. W ramach akcji uświadamiającej obywatele otrzymują razem z prasą codzienną broszurę p. t. "*Pokies: zanim naciśniesz guzik, poznaj fakty.*"**

We wszystkich krajach, gdzie hazard nie jest zabroniony, zasila on budżet państwa przez podatki. Prym pod tym względem wiodą Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie w 2004 roku obrót kasyn wyniósł 47,3 mld dolarów. Europa jest druga na liście. Najwięcej na grę wydają (dane z 2004 r.) Francuzi – 2,5 miliarda euro oraz Niemcy i Brytyjczycy – po około 1 miliardzie euro.

W krajach islamskich hazard jest zabroniony. W Japonii funkcjonuje 200 tys. nielegalnych kasyno-barów. Szacuje się, że co rok przepływa przez nie około 10 miliardów dolarów.

Jeszcze w ubiegłym wieku nasze społeczeństwo miało wyobrażenie o salonach hazardu przeważnie tylko na podstawie zagranicznych filmów. Teraz dogoniliśmy pod tym względem kraje zachodnie. W Polsce wg oficjalnych danych wydano w 2005 roku na hazard kwotę blisko 6,5 mld zł. Ciekawe ile pieniędzy zasiliło z tego tytułu nasz budżet.

Już od lat są powszechnie znane w naszym kraju maszyny wrzutowe typu jednoręki bandyta. Ale nazwa „jednoręki bandyta” nie jest ostatnio często używana. To zrozumiałe, bo o ile sformułowanie „ustawa hazardowa” czy „afery hazardowa” brzmi uczenie, to w tym drugim przypadku trzeba by ją nazwać jak – bandycką? Może określenie byłoby bliższe prawdy – ale jakie byłoby nieeleganckie i nieodpowiednie na przykład w dyskusjach medialnych lub przy poddawaniu pod głosowanie...

**Warszawa, 7.X.2009r.**

*(dane liczbowe – źródło Wikipedia)*

*Tekst pochodzi z Serwisu „Wolność bez granic” <http://43dom.interia.pl>*